

Wyszło jak wyszło – Joanna Płonka

Kim jesteś dziewczyno
naprzeciw mnie siedząca
Patrzę,
obserwuję Cię
znajomo mi wyglądasz
Uśmiech- zasłona
nie ukryje tego co w przeszklonych oczach
widać z daleka
Za czymś tęsknisz a żal
rozrywa Cię od środka
Bądź silna przetrwasz...
Herbata już dawno się rozlała, smakowała
Choć wypita niecała,
poparzyła ważną ciała część
Nigdy już nie zagoi się, nie zablizni,
nie tego chciałaś
Wyszło jak wyszło
zabolało
Dbałość o uczucie
to duma nie wstyd
Powycieraj pochlapane
i walcz
do końca
Wokaliza
Kojarzę Cię dziewczyno,
jakbym widziała samą siebie
Wrażenie, że znamy się od lat
hmczy to tylko złudzenie?
Klon, odbicie w lustrze
Herbata już dawno się rozlała, smakowała
Choć wypita niecała,
poparzyła ważną ciała część
Nigdy już nie zagoi się, nie zablizni,
nie tego chciałaś
Wyszło jak wyszło
zabolało

Czy to ja, czy to ja, czy to ja ? –

Tak to ja

Czy to ja, czy to ja, czy to ja ? –

Tak to ja



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych